Opłata uiszczona rycz. **Tarnów, dnia 4 września 1931 r.** Cena egzemplarza **25** gr.


PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu:

| | | |
|---|---|---|
| miesięcznie | —·90 | Zł. |
| kwartalnie | 2·70 | „ |
| półrocznie | 5·40 | „ |
| rocznie | 10·80 | „ |

Prenumerata zamiejscowa:

| | | |
|---|---|---|
| miesięcznie | 1 | zł. |
| kwartalnie | 3 | „ |
| półr... ie | 6 | „ |
| roc... | 12 | „ |


# HASŁO


OGŁOSZENIA:

| | | |
|---|---|---|
| Strona . . . . | 350 | Zł. |
| 1/2 strony . . . | 175 | „ |
| 1/4 „ . . . | 90 | „ |
| 1/8 . . . | 45 | „ |
| 1/16 „ . . . | 30 | „ |
| 1/32 „ . . . | 15 | „ |

Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki.



**Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim**

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 31. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok VI.


## Ś. p. Tadeusz Hołówko.

Od dalekich stepów turkiestańskich, z podnóża gór strzelistych, niedostępnych, z niewoli udręk beznadziejnych—długą, mozolną drogą walki szedł do Ojczyzny.

Wszędzie, gdzie w świętem dziele walk o wolność trzymała straż żarłoczna śmierć — był.

Przez labirynty konspiracji — przeszedł.

Linje śmierci frontów bojowych — pokonał.

Z kurzawy wojny bolszewickiej — ciężko ranny, lecz wrócił.

I nagle dziś, w wolności słońcu, w dni spokoju, morderczej kuli padł ofiarą.

Zbrodnia! Czasy nasze nie znają zbrodni równie straszliwej, równie potwornej, równie niezrozumiałej. Bo jeśli we wszelkim czynie ręki ludzkiej a więc i w zbrodni jest jakaś logika, jakaś przyczyna i jakowyś cel — to daremnie siliłby się umysł nasz na znalezienie celu, który kazał dwu opryszkom targnąć się na życie Tadeusza Hołówki.

Wszystko co pod tym względem wyprodukować może nasza wyobraźnia jako domysł — nie zaspakaja elementarnego poczucia logiki i sensu.

Nawet po dzień dzisiejszy wstrząsające zabójstwo Jaures'a znajdowało argumentację w potężnem kłębowisku uczuć, obudzonych przez wybuch wielkiej wojny. Lecz targnięcie się — według powszechnego mniemania przez dwóch Ukraińców — na życie człowieka, który był niezmordowanym chorążym idei pojednania i braterstwa różnoplemiennych obywateli Rzeczypospolitej, który pragnął szczęścia dla t. zw. mniejszości narodowych w naszem państwie i który naprawdę, głęboko i szczerze kochał naród ukraiński, krzewiąc dlań miłość wokół siebie — ta zbrodnia dokonana w dobie pokoju i ran kojenia, pozostanie dokumentem zwyrodnienia duszy zamachowców tak straszliwego, że instynkt moralny społeczeństwa, zarówno polskiego jak ukraińskiego, musi doznać głębokiego wstrząsu.

Ta zbrodnia nie może pozostać bez następstw. Muszą być wyniszczone wszystkie kryjące się w ciemniach konspiracji komórki deprawacji dusz młodzieży ukraińskiej, która wydaje tak straszliwe, tak niecofnione, tak bestjalskie w swej treści moralnej, owoce. Obojętne jest czy zło raz posiane krzewi się teraz według planu i woli siewców, czy obraca się nawet przeciw ich zamierzeniom. Społeczeństwo ukraińskie, ono w pierwszym rzędzie, musi wydać mu stanowczą walkę, jeśli nie chce wziąć na swe sumienie i na swój rachunek polityczny krwi, bezcennej dla nas krwi, Tadeusza Hołówki.

Była to najsilniej najgłębiej z duchem narodu naszego spokrewniona krew wspaniałych rycerzy. Prosty, skromny, serdeczny, bezpośredni, odważny, gotów zawsze walczyć i narażać się w imię wiary swego sumienia, bezkompromisowy w służbie publicznej i w życiu prywatnym — bez zmazy i bez skazy, — oto jakiego człowieka wyrwały z naszych szeregów kule morderców.

Wielka wewnętrzna szlachetność na pokładzie uczuciowym, w połączeniu z odwagą i temperamentem, stwarzają wielkich ideologów i wielkich idealistów zarazem. Tadeusz Hołówko łączył w sobie te dwie świetne wartości, — był ideologiem i idealistą. Ponieważ zgodnie ze swą naturą nie mógł nie słuchać głosu swego kryształowego i czułego sumienia, — posiadł sugestywną siłę wiary i szczerości we wszystkiem co czynił.

W społeczeństwie, w którem odwaga cywilna należy do cnót zaniedbywanych, Hołówko był nieledwie rewelacją. Odwaga jego sięgała granic bezwzględności, nawet wobec samego siebie. W ustawicznem poszukiwaniu prawdy, wspinając się na wyższy ku niej szczebel, nie wahał się wystąpić przeciw wczoraj jeszcze popełnionym błędom. Nie zatrzymał się na progu małostkowej wstydliwości korygowania samego siebie. Szedł bowiem ciągle naprzód, był w nieustannym rozwoju — widział jeszcze przed sobą rozległą przyszłość, sposobił swego ducha do przeznaczeń, które mu gotowała.

W takim oto momencie padł.

Strasznej, niepowetowanej straty, jaką jest dla Polski jego śmierć tragiczna, nie zdoła wyrazić w tej chwili pióro w rękach odurzonego okrutnym ciosem przyjaciela. Nie zdoła też przewidzieć plonów, które wzejdą z ofiary jego życia młodego, w służbie najszczytniejszym ideałom położonego.

To pewne, że plony te będą. Padł bowiem człowiek, który był ideą, a idea nie zginie. A wraz z nią wzrastać i trwać wiecznie będzie pamięć o jej najświetniejszym chorążym i o najpiękniejszym człowieku naszego pokolenia, którego ugodziła zbrodnia dlatego chyba, że był za piękny.

W. S.





## Świeca bez knota.

Upadek rządu socjalistycznego w Anglji, upadek niechybnie ostateczny i bezpowrotny jest olbrzymim krokiem naprzód na drodze restauracji panowania zdrowego rozsądku na świecie. Nic nie zdoła przed oczyma ludów europejskich zasłonić i ukryć rozpaczliwie bezradnej postawy ludzi, stanowiących dumę socjalizmu światowego, wobec zadań, które wymagały czegoś więcej niż wiecowych gestów. Nic nie zdoła zasłonić faktu, że w krytycznym momencie zapomnieli nawet o swoim socjalistycznym programie, że może wogóle nigdy weń nie wierzyli i że mieli go tylko dla bałamucenia swoich wyborców. Bo przecież mogli i mieli ku temu sposobność, aby wystąpić z programem socjalistycznym walki z kryzysem i bezrobociem, tak zachwalanym przez Niedziałkowskich wszystkich krajów i przedstawić parlamentowi odpowiednie projekty ustaw i reform. Byli sami w własnem kółku i uzgadnianie takiego programu nie byłoby im sprawiło żadnych trudności. Parlament byłby zapewne program odrzucił i musieliby odejść, ale odeszliby jako rycerze wierni swoim ideałom, jako wyznawcy socjalizmu, nie wierzący w inną jak tylko socjalistyczną przyszłość świata.

Tymczasem nawet przez myśl im to nie przeszło. Woleli odejść chyłkiem pod nieobecność gospodarza. Zlękli się śmieszności.

Program socjalistyczny jest jak świeca bez knota. Wygląda okazale i w świetle dziennem wielu uwierzy, że przy jej pomocy można rozjaśnić ciemności. Fabrykanci tych świec przezornie ulatniają się przed zmierzchem, unikając konieczności zrobienia użytku ze swego fabrykatu. Niestety ciągle jeszcze znajdują naiwnych, którzy wierzą, że w pięknej na oko świecy jest knot. Tacy dłubią w świecy i marnują zapałki, aż zaskoczy ich ciemność, a wśród niej groźne niebezpieczeństwa i często spólnik socjalizmu — bolszewik.

## Na front walki z bezrobociem!

Rząd podjął szeroko zakreśloną akcję walki z bezrobociem. Zbliżająca się zima wysuwa zagadnienie bezrobocia na czoło wszystkich zagadnień, aktualizuje je, każe wytężyć wszystkie siły w celu pomniejszenia kryzysu.

Podkreślając wagę zagadnienia na konferencji specjalnie zwołanej w celu zastanowienia się nad źródłami zaradczemi, p. premjer Prystor zaznaczył, iż do walki z bezrobociem musi stanąć całe społeczeństwo. Nie można stać na stanowisku zajętem przez prasę opozycyjną, jakoby sprawa bezrobocia miała spaść w swem rozwiązaniu wyłącznie na barki rządu. Nie wolno jest w obecnym poważnym momencie żonglować słowami, niepokojąc tylko społeczeństwo wysuwaniem zarzutów politycznych i demagogicznem wygrywaniu sprawy bezrobocia w opozycyjne

walce z rządem. Na tej drodze rozwiązania sprawy bezrobocia w Polsce nikt nie znajdzie!

Aby sprostać zadaniu w tej walce, aby osiągnąć możliwie duże sukcesy, musi nastąpić wspólna akcja rządu i społeczeństwa, przemysłowców i robotników, kapitału i pracy. To jest punkt wyjścia, jedyny — jeśli chodzi o przeprowadzenie pomyślne akcji. Nie wystarczy przelewać z pustego w próżne na łamach prasy, należy działać. I to działać wytrwale!

Opracowując plan walki z bezrobociem i zwołując w tym celu specjalne konferencje wszystkich zainteresowanych czynników, to właśnie miały na celu czynniki rządowe. Akcję skuteczną i wytrwałą, opartą o solidarny wysiłek wszystkich sfer społeczeństwa, karnie stającego do apelu na wezwanie rządu. „Wyjątkowe sytuacje wymagają zastosowania wyjątkowych środków, po które trzeba sięgnąć do szerokich sfer społeczeństwa“ — powiedział p. premjer Prystor.

Bezrobocie jest więc sprawą ogółu, całego społeczeństwa, wysiłek więc tego społeczeństwa w przeprowadzonej walce musi być solidarny i ofiarny. Musza odejść na bok na ten właśnie moment antagonizmy klasowe i przeciwieństwa polityczne. Do walki staje cały naród!

P. premjer rzucił hasło samopomocy społecznej. Hasło niezmiernie doniosłe! Państwo od dłuższego już czasu dźwiga na sobie ciężar kryzysu, nawet na moment nie ustając w tej walce. Mimo trudnej sytuacji budżetowej znajduje dziesiątki miljonów na zasiłki dla bezrobotnych, jest w tych krytycznych czasach jedynym poważnym dostawcą kredytów, podtrzymujących życie gospodarcze wewnątrz kraju, rząd wytęża wszystkie siły, aby nawę państwową przeprowadzić bez katastrofalnych wstrząsów, jakim podlega dzisiaj szereg państw w Europie, nierównie zasobniejszych i potężniejszych od nas.

Wypadki ostatnich tygodni wskazują, iż te wysiłki rządu osiągają zamierzony skutek. Ujawniło się to zwłaszcza w tym momencie, kiedy Niemcy stanęły na progu bankructwa, zawieszając wypłaty i zamykając banki. Polska okres krytyczny przetrzymała bez żadnych załamań, wykazując przed światem swoją tężyznę i odporność.

Wysiłki rządu muszą więc znaleźć dostateczne zrozumienie i należytą pomoc w całem społeczeństwie. Rzucając hasło samopomocy społecznej, p. premjer Prystor powiedział, iż rozumie ją „...bądź jako podział pracy istniejącej między najbardziej potrzebujących, bądź w postaci wysiłków finansowych i organizacyjnych innych grup społecznych“. I słusznie. Jeżeli w danym momencie wśród ogólnego kryzysu, który żelaznemi kleszczami objął świat cały, nie możemy pomnożyć ilości warsztatów pracy, jeśli trudne warunki nie pozwalają doraźnie na otwarcie warsztatów zamarłych, to przy będących w ruchu należy postawić możliwie dużą liczbę robotników, odsuwając tem samem od nich, oraz ich rodzin widmo głodu i nędzy. Do świadczeń na rzecz bezrobocia należy pociągnąć możliwie szerokie warstwy społeczeństwa, ustalając formę i rodzaj tych świadczeń, stosownie do istniejących zasobów i ustalonych możliwości.

Opanowanie bezrobocia, złagodzenie jego przebiegu, ulżenie nędzy licznych rzesz bezrobotnych — to twardy mus państwowego i obywatelskiego obowiązku, to nakaz solidaryzmu społecznego. Rząd opracowuje cały plan akcji, aby skoordynować poczynania, zużyć umiejętnie energję społeczeństwa i należycie rozłożyć środki, któremi ono może dysponować.

Na froncie walki z bezrobociem staje całe społeczeństwo!

### Akcja dla bezrobotnych w Tarnowie.

Zgodnie z akcją rządu w celu złagodzenia bezrobocia utworzył się komitet w Tarnowie, na czele którego stanęli: p. starosta dr. Skwarczyński, p. kom. Marszałkowicz i prezes Izr. Gminy p. dr. Silbiger.

W niedziele odbyło się posiedzenie, na którem uchwalono jak najenergiczniej przyjść z pomocą bezrobotnym. Na bezrobotnych złożyli Pp. Wilhelm Rubin 480 zł., Adam Paluch 300 zł., dr. Adolf Fink 150 zł., Wacław Perzkowski 300 zł., dr. Kowalski Seweryn 60 zł., Franciszek Swarowski 60 zł., dr. Folner Tadeusz 120 zł., Ignacy Reich 180 zł., Michał Sułek 150 zł., Maurycy Gaschge 150 zł., Szpiller i Krzak 100 zł.. Michał Wróbel 120 zł., Czesław Bandura 102 zł. Mamy nadzieję, że wielu obywateli pójdzie za tym pięknym przykładem i każdy wedle możności pospieszy z pomocą bezrobotnym.

Nazwiska ofiarodawców drukować będziemy w naszem piśmie.

## Z nowym rokiem szkolnym.

Z powodu zlikwidowania równorzędnych oddziałów w niższych klasach szkół średnich, rozpoczęto na terenie miasta agitację o stworzenie prywatnego gimnazjum. Tworzenie takiej szkoły średniej prywatnej jest naszem zdaniem nie wskazane a to dlatego, że z jednej strony uczęszczanie dzieci do prywatnych szkół średnich obciąży jeszcze bardziej skromny budżet większości rodzin, pozatem również poziom nauki w takich prywatnych szkołach nie daje dostatecznej gwarancji wyrobienia umysłowego ucznia a co najważniejsze, że nadmiar uczniów w niższych klasach szkół średnich może pobierać prawie analogiczną naukę w wyższych klasach szkół wydziałowych, które, co jest objawem niezdrowym i nienormalnym, zostają również likwidowane a to z powodu braku uczniów.. Wskazanym więc jest, aby uczniowie nie przyjęci do niższych klas szkół średnich wpisywali się do klas wyższych szkół powszechnych.

## Zręby ideologji „Legjonu Młodych“.

W twórczej walce o nowe formy idei „jutra“ rzucamy śmiało rękawicę temu wszystkiemu, co małe, przeżyte i ma jedynie tradycję „wczoraj“. Hasłem naszem „Salus Reipublicae suprema lex“ odzew walka i czyn. Nie efemerydy, iluzje i mrzonki nie spróchniałe wzory dnia „wczorajszego“ — lecz tężyzna „jutra“ zrodzona z najpilniejszej potrzeby państwowo — twórczej oto nasza dogmatyka. Budujemy„ Nowy, zdrowy ustrój Polski wielkiej i silnej.

Natchnieni promieniami, jakie mocą swojej, indywidualności emanuje Marszałek Józef Piłsudski — spowici w sztandar Jego idei i myśli pójdziemy w bój — jako Jego duchowe dzieci. W bojowej szermierce będziemy wyrąbywać wśród społeczeństwa podwaliny ideologji nie liberalnej, lecz zdrowej — takiej, jaką chce mieć Marszałek.

Występujemy przeciw warcholstwu i tym wszystkim, którzy interes partji i kliki przeciwstawiają idei ogólno państwowej, Partji nie uznajemy i wierzymy, że partje polityczne w pryzmacie swej ideologji muszą ustąpić racjonalniejszym związkom zawodowym i syndykalistycznemu ustrojowi.

My z naszemi ideami przegrać nie możemy, one zwyciężą — należy najpierw przygotować podłoże.

To podłoże pod ustrój państwa stanowiący dlań siłę twórczą — da „Legjon Młodych“ Związek Pracy dla Państwa.

### Inauguracja „Legjonu Młodych“.

W niedzielę dn. 30 sierpnia odbyła się Inauguracja Legjonu Młodych Związku Pracy dla Państwa. Uroczystość rozpoczęła się solennem nabożeństwem w kościele katedralnym, celebrowanem przez ks. Infułata Dr. Mysora. Po mszy św. odśpiewano „Boże coś Polskę“, następnie ruszył pochód do sali Kasyna Miejskiego. Czoło pochodu otwierał sztandar Legionu Młodych, za którym postępowały poczty sztandarowe bratnich organizacji. Zw. Legjonistów, Zw. Inwalidów, Ojczyzna i inne delegacje, za któremi postępował Legjon Młodych. Pochód zamykał Związek Strzelecki. Inauguracja rozpoczęła się o godz. 10·15 odegraniem przez orkiestrę 16 p. p. Hymnu narodowego, w czasie którego w niesiono na salę sztandar Legjonu Młodych, poczem p. Tadeusz Arend w zagajeniu powitał przedstawicieli władz i p. p. posłów B. B. W. R. i delegatów bratnich organizacyj oraz sympatyków, nakreślił w treściwych słowach genezę powstania Legjonu Młodych. Następnie przemawiał imieniem Komendy Głównej z Warszawy p. Grudziński St. Ideologję Legjonu Młodych odczytał delegat warszawy p. Szlaskowski, której zebrani wysłuchali stojąc. Po zaznajomieniu zebranych z ideologją, członkowie w liczbie 48 złożyli przyrzeczenie, po którem nastąpiło przypinanie odznak Legjonu Młodych. Imieniem starszego społeczeństwa Ziemi Tarnowskiej przemówił p. poseł Starzyk, witając z radością powstanie na gruncie Tarnowskim organizacji, której przewodnią myślą jest praca dla Państwa. Następnie odczytano szereg depesz jak od p. ministra pracy Kubickiego i całego szeregu wybitnych osobistości. Komendant Obwodu p. Tadeusz Arend zakończył Inaugurację wzniesieniem trzykrotnego „niech żyje“ na cześć p. Prezydenta Ig. Mościckiego i p. Marszałka J. Piłsudskiego. Po skończonej uroczystości pochód z orkiestrą 16 p. p. ruszył do lokalu Legjonu Młodych.



## Zjazd Okręg. Związku Młodzieży.

Okręgowy Związek Młodzieży przy Okręgowem Towarzystwie Młodzieży już od 11 lat pracuje na terenie wsi w Małopolsce w kierunku podniesienia wiedzy fachowej, kultury i oświaty. W Kołach Młodzieży na terenie powiatu tarnowskiego istnieje 34 Koła Młodzieży jednoczące około 1000 młodzieży obojga płci.

W ostatnich latach Okr. Zw. Młodzieży wprowadził w program pracy przysposobienie rolnicze polegające na podniesienin wiedzy fachowej przez t. zw. zespoły konkursowe. Zespoły te prowadzone są przez instruktorów Okr. Towarzystwa Rolniczego w osobach pp. prof. Bobrowskiego i A. Gładysza.

Zespoły konkursowe tworzone zostają na terenie jednej wsi lub gminy z 6—10 osób, które konkurują między sobą w uprawie lub hodowli.

Wyniki tej akcji, jak dowodzą dane statystyczne, są nadzwyczaj pomyślne i pocieszające. Przynoszą one nietylko samym konkursistom doskonałe nieraz wyniki, ale dla całej wsi są źródłem kultury i postępu.

Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanych źródeł w niedługim czasie ma być zwołany w Tarnowie doroczny Walny Zjazd Młodzieży z powiatu tarnowskiego zrzeszonej w najstarszej i najmocniejszej organizacji młodzieżowej na wsi — Małopolskiego Związku Młodzieży przy Młp. Tow. Rolniczem. Zjazd jest projektowany na niedzielę 6-go września



## VI. Zjazd Związku Młodzieży Żeńskiej.

W niedzielę dnia 23 bm. odbył się w Tarnowie VI. Zjazd Związku Młodzieży Żeńskiej.

Licznie przybyli delegaci wzięli udział w nabożeństwie, które odbyło się w katedrze, poczem delegatki uformowały się w barwny pochód do sali Strzeleckiej. Przy pomniku Nieznanego Żołnierza złożono hołd.

W przepełnionej sali Strzeleckiej zagaił posiedzenie ks. dr. Lubelski, witając gości i delegatki. Następnie przemawiali poseł Starzyk, asesor Komusiński i ks. Pękala. Po złożeniu sprawozdania Zarządu i komisji rewizyjnej udzielono absolutorjum ustępującemu Zarządowi oraz wybrano nowy Zarząd z prezesem ks. dr. Lubelskim na czele. Poczem wygłoszono kilka referatów: ks. dr. Lubelski: O akcji katolickiej, p. Grenikówna: O właściwy kierunek w ideologji wychowania dziewcząt, P. W. Fuxówna o skutkach alkoholizmu.

Bardzo ciekawe rzeczy opowiadała Matka Dezyderata Urszulauka o pracy Misyjnej w Charbinie i o grozie wychowania dzieci przez bolszewików.

Zjazd zakończono odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę“.

## Ze Związku Pracy Obyw. Kobiet.

Związek pracy obywatelskiej kobiet odbył 1-go września inauguracyjne powakacyjne zebranie sprawozdawcze z działalności Związku podczas wakacyj. Otóż związek nie ustawał w pracy, prowadząc dziecińce dla stu dzieci bezrobotnych i kolonję wakacyjną w Gromniku na 40 dzieci wątlejszych, potrzebujących zmiany powietrza. Obszerne i dokładne sprawozdanie z działalności opieki nad dzieckiem podczas wakacyj złoży Związek w następnym numerze „Hasła“. Narazie apeluje Związek do kobiet dobrej woli, które nie będąc członkiniami Związku i nie płacąc wkładek, zechciałyby pomóc w pracy koło prowadzenia kuchni dla bezrobotnych, które to kuchnie zostaną w najbliższym czasie zorganizowane przez Starostwo, a prowadzone będą przez Związek Obywatelskiej Pracy Kobiet. Adresy ofiarodawczyń swej pracy bezinteresownej proszę składać u przewodniczącej Związku Marji Doboszyńskiej Tarnów ul. Tertila 17.

## Hale targowe.

Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie mają w kilku częściach miasta powstać Hale Targowe.

## Nowy budynek Magistratu.

Prace około remontu budynku Pofranciszkańskiego na ul. Bernardyńskiej, gdzie będą się mieścić biura magistrackie, idą szybko naprzód, tak, że już 1 października wszystkie agendy Magistratu zostaną do nowego budynku przeniesione.

## Z rzeźni.

Po trzechmiesięcznej pracy w nowej rzeźni wykazuje się, jak świetnie przedsiębiorstwo to zostało urządzone i jak mimo złych przepowiedni wiecznych pesymistów świetnie prosperuje. W miesiącu sierpniu za ubój bydła pobrała rzeźnia 35.000 zł.

## Z Bekoniarni.

W tym tygodniu zostanie uruchomiona Bekoniarnia w nowej rzeźni. Bekoniarnia urządzona jest według najnowszych wymagań techniki i zaopatrzona w najnowsze aparaty mechaniczne.

## Złodzieje hulają.

Na ul. Brodzińskiego, aczkolwiek to śródmieście panują w nocy takie ciemności, że szumowiny miasta mogą tam bezkarnie grasować. Codziennie niemal odbywają się tam bójki, wyrywają przechodzącym paniom torebki, napadają na przechodniów. Czyby nie można ulicy tej bardziej oświetlić?

## Osobiste.

W miejsce p. Ryszarda Zakrzewskiego został mianowany komisarzem Kasy Chorych w Tarnowie em. płk. Jan Pilarz.

## Z Wierzchosławic.

Rada gminna w Wierzchosławicach została rozporządzeniem Województwa rozwiązana.

W miejsce rozwiązanej Rady został mianowany komisarzem rządowym p. Boryczko. Rada Przyboczna zostanie w najbliższych dniach zamianowana, poczem odbędzie się pierwsze posiedzenie Tymczasowego Zarządu.



## Hasło brzeskie.

### Poseł Brodacki i praworządność.

W pismach opozycyjnych jak „Piast“ i „Naprzód“ pisze się bardzo często i dużo o praworządności — jest ona bowiem dla opozycji tym konikiem, na którym w prasie i na zgromadzeniach harcują, niby na dzikich polach przeciwnicy Rządu.

Wprawdzie za czasów rządów Koalicji socjalistyczno-piastowej, różnie z tą praworządnością bywało, niektórzy trzeźwo patrzący twierdzili nawet, że to nie była praworządność, ale zgoła anarchja, jeśli nie coś gorszego — mimo to a może właśnie dlatego tak „Piast“ jak i „Naprzód“, żeby zakryć własne grzechy — walką o praworządność się zasłaniają.

Osobliwym zwłaszcza obrońcą praworządności jest p. Brodacki z „Piasta“, poseł z powiatu Brzeskiego i dlatego zamieszkały w Tarnowie. W 34 n-rze „Piasta“ pogniewał się p. Brodacki na p. starostę dr. Dollingera o swój nieudały wiec w Przyborowiu, na którego odbycie nie uzyskał pozwolenia, zapomniał jednak dodać, że winę ponosi tu wyłącznie tylko on sam. Jakże się bowiem miała sprawa z tym wiecem?

P. Brodacki w nawale pracy czy umysłowem zaćmieniu, zgłaszając wiec do Starostwa, nie napisał gdzie ten wiec pragnie odbyć — na ziemi, czy na księżycu, w Przyborowiu czy gdzieindziej i stąd władze przestrzegając właśnie atakowanej przez p. Brodackiego praworządności, musiały urządzenia wiecu p. Brodackiemu odmówić. Ustawy bowiem obowiązują wszystkich, także i p. posła Brodackiego, dziwne zatem, że jako sędzia prawnik i poseł w jednej osobie, o tem zapomniał, albo może nawet chciał ustawę zignorować. A ustawa wyraźnie mówi, że należy podać tę miejscowość, gdzie ma się zamiar zgromadzenie odbyć.

Jasnem jest tedy, że strażnikiem prawa był w tym wypadku wyłącznie p. Starosta, nieprawo-rządnym okazał się natomiast p. poseł Brodacki. A w takim razie poco się tyle wrzasku robi o podeptaną rzekomo praworządność, jeśli się do niej samemu poprostu wstręt czuje?

### Doniosłe zmiany na Ratuszu.

Od kilkunastu dni urzęduje już w Magistracie nowy komisarz miasta p. Dadak, a pracując pilnie, wtajemnicza się wytrwale we wszystkie agendy Magistrackiej gospodarki. W związku z tem mają nastąpić także zmiany w Radzie przybocznej Komisarza Rządu, ponieważ p. Dadak chce sobie dobrać do pomocy w rządzeniu miastem takich ludzi, których uważa za potrzebnych i pożytecznych.

### Zmiany personalne w Starostwie.

Z dniem 1 bm. przeszedł w stan spoczynku dotychczasowy weterynarz powiatowy p. Mechlowicz F., którego tymczasowo zastępował będzie miejski weterynarz p. Aleksander.

W dniu 1 bm. objął urzędowanie w stopniu referendarza Starostwa p. dr. Konczyński. T Nowy referendarz jest synem znanego literata i długoletniego redaktora I. K. C. Tadeusza Konczyńskiego.

### Rozwiązanie Rady w Wojniczu.

W niedługim czasie nastąpi rozwiązanie Rady miejskiej w Wojniczu i ustanowienie Komisarza rządowego. Jako kandydatów na stanowisko przyszłego Komisarza wymieniają pp. dr. Antoniego Śpiewaka notarjusza w Wojniczu, dra Henryka Sambora adwokata i Jana Padłę z Łętowic.

### Zagadkowa zbodnia koło Brzeska.

W nocy dn 22 i 23 została popełniona w Jadownikach ad Brzesko zbrodnia morderstwa, która do tego czasu nie została należycie wyświetloną. Oto pod ogrodzeniem niejakich Gomularzów znaleziono trupa ich syna 24 letniego Wł. Gomularza z zawodu murarza. Sekcja zwłok wykazała strzały w brzuch i głowę, po których nastąpiła śmierć.

Jako podejrzanych o morderstwo, aresztowano na podstawie podejrzeń i zeznań sąsiadów, co jednak od początku wydawało się nieprawdopodobnym, ojca i syna zamordowanego Jana i Józefa Gomularzów, których do zbrodni miała namówić macocha zamordowanego. Gomularze jednak nie przyznali się do zbrodni.

Ostatnio nastąpił w śledztwie zasadniczy zwrot, bowiem są ślady, że Gomularza zastrzelili przypadkowo jego pryjaciele przy manipulacji z bronią i niektórych już policja zaaresztowała.

Dodać należy, że zbrodnia ta nie jest odosobnioną ponieważ przed kilku tygodniami rozegrała się w Moszkienicach straszna tragedja rodzinna — oto na tle niesnasek domowych posterunkowy Litwin zastrzelił z karabinu swoją żonę.

Również w Zakliczynie na moście prowadzącym do Melsztyna niewyśledzeni dotychczas sprawcy zamordowali dn. 27 b. m. posterunkowego Ruska. Pogrzeb zabitego stróża porządku publicznego odbył się 29 b. m. przy bardzo licznym udziale publiczności do głębi wstrząśniętej tą zbrodnią. W pogrzebie wziął udział także i p. Starosta Dr. Dollinger.



## Dom Młodzieży im. ks. biskupa Dr. Wałęgi.

W Moszczenicy (pow. gorlicki) dnia 16-go lipca, odbyła się uroczystość poświęcenia „Domu Młodzieży im. ks. biskupa dra Leona Wałęgi“. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. odprawioną przez ks. biskupa Wałęgę, który udzielił komunji św. licznym rzeszom młodzieży. O godz. w pół do jedenastej solenną sumę odprawił dziekan i proboszcz ze Złoszowa.

Następnie ks. piskup ubrany w szaty liturgiczne dokonał aktu poświęcenia. Głównym inicjatorem tej fundacji jest znany działacz społeczny ks. Feliks Podgórniak z Moszczenicy.

## Zakłady Przemysłowe w Tarnowie

Młoda polska firma instalacyjno-techniczna p. Brunona Bartkowskiego zyskała sobie już w Tarnowie całkowite uznanie, czego dowodem są liczne podziękowania klijentów. Poniżej drukujemy jedno z podziękowań.

P. T. Firma „Centrawod“, własność WPana Brunona Bartkowskiego w Tarnowie.

Czuję się w miłym obowiązku podziękować WPanu za wykonanie bez zarzutu centralnego ogrzewania w willi przy ul. Matejki 3, jak również urządzenia instalacji ciepłej i zimnej wody w łazience. Czynię to tem chętniej, że firma WPana nie tylko że dotrzymała terminu, ale również wykonała wszystkie prace według kosztorysu i jak się okazało z najlepszego materjału, przyczem widziałem tyle chęci wywiązania się solidnego z podjętego zadania czego się w dzisiejszych czasach nie spotyka, że mogę firmę WPana ze spokojnym sumieniem polecić. Z poważaniem

**Karol Kawęcki**
Tarnów, Matejki 3.

# Ogłoszenie.

Podajemy do wiadomości P. T. Publiczności Tarnowa i Mościc, ze Magistrat uchwałą z dnia 21. VIII.

## obniżył

## ceny biletów autobusowych

następująco:

Tarnów—Mościce lub z powrotem do godz. 22-giej Zł. 0·50
Tarnów—Mościce lub z powrotem po godz. 22-giej Zł. 0·70
Tarnów—Biała lub z powrotem . . . . . . . . Zł. 0·35
Biała—Mościce lub z powrotem . . . . . . . Zł. 0·35
Cena biletu dla pracowników fizycznych P. F. Z. A. udających się do pracy lub z powrotem . . . Zł. 0·40
W dnie targowe t. j. we wtorki i piątki do godz. 13-tej dla rodzin pracowników P. F. Z. A. Tarnów—Mościce lub z powrotem . . . . . . Zł. 0·35
Ceny biletów służbowych i dla dzieci szkolnych bez zmian.
Do pociągów przychodzących z Krakowa o godzinie 22·43 i 23·03 zamiast tramwajów kursują autobusy. Cena biletu do miasta . . . . . . . . . . . . . . . . Zł. 0·25
za przewiezienie większych pakunków należy się opłata za sztukę . . . . . . . . . . . . Zł. 0·25

Zarząd Autobusów
Miejskich.









Tymczasowy Zarząd miasta Tarnowa. Tarnów, dnia 18 sierpnia 1931.

L. 25367/31.

# Obwieszczenie.

Na skutek pisma tut. Urzędu Katastralnego z dnia 11. VIII. 1931 L. 272. podaję do wiadomości interesowanych:

Wzywa się wszystkich posiadaczy gruntów dzielnicy Grabówka, których posiadłości uległy zmianom, aby się w Urzędzie Katastralnym jawili i wykazali wobec urzędnika pomiarowego dokumentami w ich ręku się znajdującymi lub innymi dowodami co do zmian zaszłych, albo też aby ustnie dali potrzebne w tym względzie wyjaśnienia.

Odnośnie do tych zmian w posiadaniu, co do których interesowani posiadacze gruntów nie posiadają żadnych dokumentów, mają się jawić nie tylko dawniejsi, lecz także i nowi posiadacze.

Komisarz rządowy:

**A. Marszałkowicz.**









Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Jan Kulesza. — W drukarni L. Styryny w Tarnowie.